

Trojan w szpitalu MSWiA?

<http://ipsec.pl/trojan-w-szpitalu-mswia.html>

O ciekawej z informatycznego punktu widzenia aferze pisze ja href="http://wiadomosci.onet.pl/1398342,2677,1,kioskart Polska"i/a;. WSI od 1999 roku miało nielegalnie zbierać informacje medyczne o stanie zdrowia VIPów za pomocą oprogramowania zainstalowanego w szpitalu przez firmę założoną przez oficerów tej instytucji.

Oczywiście wyrokować cokolwiek na podstawie zebranego tam materiału nie można. Vagla pisze, ja href="http://prawo.vagla.pl/node/7156"¿jakie przepisy mogły zostać tam złamanej/a;, więc pewnie będzie śledztwo.

Ale na pewno nie jest to science-fiction. Historie tego typu zdarzały się już w przeszłości. Służby specjalne traktują oprogramowanie jak każdy inny środek techniczny dla osiągnięcia swoich celów.

W latach 90-tych głośna była afery PROMIS, legendarnego programu do "data miningu" (który wtedy był pieśnią przyszłości), którym handlowali nielegalnie agenci kilku światowych wywiadów.

Kilka lat temu okazało się, że amerykańskie oprogramowanie do realizacji legalnego podsłuchu łącz napisane w Izraelu miało... tylko furtki dodane przez Mossad.

Ujawniona w ubiegłym roku afery podsłuchowa w greckim Vodafone również była związana z oprogramowaniem - w soficie obsługującym centrale telefonii komórkowej odkryto tylne furtki wstawione tam nie wiadomo przez kogo.

Prawdopodobnie najgłośniejsza (dosłownie) dywersja związana z oprogramowaniem w historii wywiadów było wykradzenie przez KGB programów do zarządzania rurociągami do transportu gazu z amerykańskiej firmy. Programy te zainstalowano potem w rosyjskich pompowniach na Syberii. Niestety akcja okazała się prowokacją amerykańskich służb - oprogramowanie zawierało umieszczone tam specjalnie błędy, dzięki którym w latach 80-tych w powietrze wyleciało kilkaset kilometrów gazociągu.

W całej sprawie najwięcej do myślenia daje komentarz jednego z internautów. Problemu nie byłoby, gdyby VIPowie leczyli się w publicznej służbie zdrowia odpowiednio do miejsca zamieszkania, a nie w jednym, elitarnym szpitalu dla VIPów. Być może mieliby także wtedy szanse osobiście poznać kondycje polskiej służby zdrowia...